



PAS STARTOWY I TOR SANECZKARSKI CZYLI CIEKAWY POMYSŁ NA POŻWIROWĄ REKULTYWACJĘ W NĘDZY



• Na grobli pomiędzy dwoma zbiornikami powstanie lądowisko dla małych konstrukcji lotniczych o szerokości 38 metrów i długości ponad 560 metrów. Wykorzystaniem lądowiska już interesują się miłośnicy lotnictwa z terenu powiatu.

• **W Babicach, w miejscu gdzie wydobywa się obecnie piasek i żwir powstanie akwen, tor narciarsko-saneczkowo-rowerowy, a nawet lądowisko dla lekkich samolotów. Ten rekreacyjno-wypoczynkowy obszar może stać się jedną z ważniejszych atrakcji turystycznych nie tylko gminy, ale i całego powiatu.**

22 lipca w obecności przedstawicieli Gminy Nędza, Starostwa Powiatowego w Raciborzu, a także Wyższego Urzędu Górniczego odebrano fragment rekultywacji żwirowni Babice II. Księżycowy krajobraz powoli się zmienia. - Naprawdę robi wrażenie - przyznał *Piotr Blochel*, geodeta powiatowy obecny przy odbiorze z ramienia starostwa.

Żwir i piasek wydobywa się w Babicach od 2000 roku, natomiast od 2009 eksploatacją zajmuje się firma Mantrans z siedzibą w Tychach. To tereny należące po części do Gminy Nędza oraz firmy wydobywczej.

Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych nakłada na firmę prowadzącą wydobycie kruszywa obowiązek rekultywacji terenu. - Rekultywacja to przywrócenie terenom zdegradowanym przez człowieka ich naturalnego, pierwotnego charakteru - mówi *Justyna Brząkalik* z Urzędu Gminy w Nędzy.

Projekt rekultywacji żwirowni Babice II przewiduje m.in. ukształtowanie zbiornika powyrobiskowego - dzięki uformowaniu skarp, obsadzeniu zbiornika roślinnością i utworzeniu w jego centralnej części zielonej wyspy dla plectwa - gmina zyska na swoim terenie 15-hektarowy

akwen o rekreacyjnym charakterze. - Dodatkowo woda w zbiorniku jest regularnie zarybiana, w czym pomagają nam wędkarze z "Babiczoka" - wyjaśnia *Andrzej Baran*, kierownik ruchu zakładu przerobczego.

Projekt przewiduje też inne bardzo ciekawe elementy. Na grobli między dwoma żwirowniami powstaje pas startowy dla lekkich konstrukcji lotniczych o szerokości 38 metrów i długości ponad 560 metrów.

- Wykorzystaniem lądowiska już interesują się miłośnicy lotnictwa z terenu powiatu. W przyszłości chcieliby tu wybudować małe hangary - tłumaczy *Andrzej Baran*.

Natomiast w sąsiedztwie akwenu usypywany jest kopiec z przeznaczeniem na tor narciarsko-saneczkowo-rowerowy. Teren wyrobiska zostanie obsiany trawą, zasadzone zostaną drzewa i krzewy, a wokół wyrobiska ma powstać utwardzona ścieżka rowerowa. Prace rekultywacyjne zostaną ostatecznie zakończone do roku od zakończenia wydobycia czyli w 2019.

- W najbliższych latach teren ma szansę stać się kolejną, bardzo ciekawą atrakcją turystyczną przyciągającą do naszej gminy mieszkańców całego regionu - cieszy się Wójt Gminy Nędza *Anna Iskala*.

Żwirownia Babice II graniczy z obszarem zrekultywowanym wcześniej - dziś to teren z dwoma dużymi 16-hektarowymi akwenami, który gmina wdzierżawia Stowarzyszeniu Wędkarstwa Sportowego "Babiczok". Miejsce chętnie odwiedzają mieszkańcy całego regionu. •



JEST SZANSA NA SIŁOWNIĘ „POD CHMURKĄ” W NĘDZY

• Gmina Nędza złożyła do Urzędu Marszałkowskiego wniosek o dofinansowanie do utwardzenia miejsc postojowych i instalacji siłowni "pod chmurką" przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Nędzy. Gmina stara się o 200 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Przy ul. Leśnej w Nędzy obok szkoły znajduje się obecnie obszar służący mieszkańcom jako parking. - W tej chwili teren jest tylko utwardzony kruszywem, częściowo również asfaltem, ale po intensywniejszym deszczu zawsze pojawiają się ogromne kałuże utrudniające użytkowanie. Chcemy zrobić z tym porządek - mówi wójt Nędzy *Anna Iskała*.

Projekt zakłada utwardzenie podłoża kostką kamienną i betonową oraz płytami ażurowymi i wykonanie miejsc postojowych (plus dwa poszerzone miejsca dla osób niepełnosprawnych) wraz z drogą dojazdową, chodnikiem i przystankiem autobusowym.

Obok ma powstać siłownia zewnętrzna z



• Przykładowe urządzenie do ćwiczeń fizycznych na wolnym powietrzu

podwójnymi urządzeniami do ćwiczeń fizycznych. Staną też ławeczki. Pozostała część terenu zostanie obsadzona trawą. Według kosztorysu inwestorskiego wartość inwestycji opiewa na 486.128,23 zł. Gmina stara się o dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości 200 tys. zł. •

PKS NADAL BĘDZIE DOWOZIŁ DZIECI Z GMINY NĘDZA DO SZKÓŁ

• W gminie Nędza uczniów do szkół będzie dowozić - tak jak dotychczas - raciborski PKS. Uczniowie będą dowożeni nie tylko do Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nędzy, ale również do placówek w Raciborzu. Gmina wyda na ten cel blisko 150 tys. zł.

Obowiązujące przepisy nakładają na gminy obowiązek zapewnienia bezpłatnego dowozu dzieci do placówek oświatowych (lub zwrotu kosztów przejazdu publicznym transportem), w przypadku gdy droga dziecka do: najbliższego położonego publicznego przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej lub publicznej innej formy wychowania przedszkolnego przekracza 3 km; szkoły, w której obwodzie dziecko mieszka przekracza 3 km (w przypadku uczniów klas I-IV szkół podstawowych) lub przekracza 4 km (w przypadku uczniów klas V-VI szkół podstawowych).

Do przetargu na dowóz dzieci do placówek ogłoszonego przez gminę przystąpiła tylko jedna firma - PKS z Raciborza. Gmina na ten cel miała zarezerwowaną w budżecie kwotę 155.730,00 zł. PKS zaproponował kwotę 149.580,00 zł.

W roku szkolnym 2014/2015 z dowozu do placówek oświatowych korzystać będzie 155 uczniów. Autobusy



będą dowozić dzieci z okolicznych sołectw: Ciechowic, Zawady Książęcej, Babc, Górek Śląskich, Nędzy-Trawników oraz Łęgu. Gmina zapewni transport nie tylko do Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nędzy, ale też placówek w Raciborzu: Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Osób Niesłyszących i Słabosłyszących, Zespołu Szkół Specjalnych oraz Szkoły Podstawowej nr 1 z klasami integracyjnymi.

- Rozkład jazdy autobusów trafi do rodziców z końcem sierpnia, więc dokładnie będzie wiadomo, o której godzinie dziecko będzie dowożone do szkoły - wyjaśnia *Edyta Szajt* z Urzędu Gminy w Nędzy. •



NOWY PLAC ZABAW DLA MIESZKAŃCÓW GMINY NĘDZA



- **Mieszkańcy gminy Nędza już wkrótce będą mogli korzystać z nowego placu zabaw. Urządzenia zainstalowano na terenie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Sportowej.**

Mieszkańcy Nędzy zdecydowali, że przeznaczą na budowę placu zabaw część tegorocznego funduszu sołeckiego - dokładnie 15 tys. zł. Gmina złożyła zamówienie na zakup, dostarczenie oraz montaż urządzeń zabawowych i na GOSiR trafiły huśtawki, bujak, wspinak i ławeczka. Plac zostanie też ogrodzony i wysypany piaskiem.

BABICZOK PIĘKNIEJE

- **Tereny poźwirowej eksploatacji w Babicach dzierżawi od gminy stowarzyszenie "Babiczok". Ten atrakcyjny rekreacyjny teren wędkarze samodzielnie udoskonalają nie szczędząc sił i czasu.**



- **M**yszę, że najcenniejsze jest to, że nasza praca nie idzie na marne, że zostaje na tym terenie i służy ludziom - mówi wicestarosta raciborski *Andrzej Chroboczek*, członek stowarzyszenia "Babiczok".

To już kolejny plac zabaw zakupiony w tym roku właśnie z funduszy sołeckich. W sołectwie Łęg z tegorocznego funduszu na rozbudowę placu zabaw przy tamtejszym przedszkolu przeznaczono ponad 14 tys. zł. Obok piaskownicy stanął drewniany domek oraz słonik-sprężynowiec. Dla dzieci starszych ustawiono dwie nowe huśtawki oraz nowoczesny zestaw do wspinania. Aby wygodnie można było usiąść mamom z młodszymi dziećmi, w cieniu orzecha ustawiono wygodną ławę. Przy wejściu do przedszkola stanęła tablica ogłoszeniowa, która służy wszystkim mieszkańcom.

O tym na co środki z funduszu sołeckiego zostaną przeznaczone decydują sami mieszkańcy. To pieniądze wyodrębnione z budżetu gminy, które mają służyć przedsięwzięciom poprawiającym komfort życia lokalnej społeczności. Jego wysokość zależy głównie od liczby mieszkańców danego sołectwa.

Środki zostają przeznaczone na inwestycje, zdaniem mieszkańców, akurat najbardziej potrzebne, m.in. budowę placów zabaw (Nędza i Łęg), remont chodników (Górki Śląskie i Zawada Książęca), zakup sprzętu dla szkoły (Babice), remont świetlicy (Ciechowice), zakup kosiarki (Szymocice).

W tym roku na fundusze sołeckie z budżetu Gminy Nędza wyodrębniono w sumie ponad 123 tys. zł. •

Wędkarze z Nędzy dzierżawiony teren, na którym znajdują się dwa duże 16-hektarowe akweny, regularnie rozbudowują o nowe elementy. Własnymi siłami wybudowali drewnianą wiatę z ławami i stołami, a nawet stanowiskiem grillowym, z której chętnie korzystają nie tylko mieszkańcy gminy Nędza organizując rodzinne pikniki.

Od niedawna przy stawach budowane są specjalne stanowiska dla wędkarzy poruszających się na wózku inwalidzkim. W ostatnich tygodniach powstały dwa kolejne tego typu stanowiska - tym razem przy tzw. Babiczoku I czyli stawie od strony Babic.

Wędkarze poradzili sobie też ze stwarzającą problemy po każdym większym deszczu drogą dojazdową do stawu Babiczok II. - Zastosowaliśmy metodę wykorzystywaną przez górali. W poprzek drogi wykonaliśmy drewniane koryta, które mają odprowadzić wodę. Zobaczmy jak się sprawdzą - mówi wicestarosta *Chroboczek*.

Po drugiej stronie akwenu, w miejscu gdzie powstaje lotnisko dla małych konstrukcji lotniczych, stanie kilkanaście ławeczek. - Widzimy, ilu na Babiczok przyjeżdża spacerowiczów, którzy chętnie odpoczęliby nad wodą - mówi *Andrzej Chroboczek*.

A dzięki lampie solarnej, którą zakupiła Gmina Nędza, część terenu została też oświetlona. - Wieczorami jest jeszcze przyjemniej - przyznaje wicestarosta. •



ZAWODY STRAŻACKIE NA WESOŁO W SZYMOVICACH

• Przekiskanie piłeczki tenisowej przez strażackiego węża, napelnianie wiadra miską wody przekazywaną sobie nad głowami, a na finał sztafeta złotego trunku. Strażacy-ochotnicy z Szymocic zaprosili swoich kolegów na zawody strażackie na wesoło.

- **B**o strażak też musi się wyluzować! - żartowali ochotnicy z Szymocic i Gamowa, którzy stanęli do wspólnej rywalizacji na wesoło. - Żeby było wesoło, żeby było trochę śmiechu w szarej codzienności - dodał prezes szymocickiej OSP *Jacek German*.

Dominik Tomiczek i *Jakub Jureczko*, obaj lat 11, wraz ze swoimi kolegami z drużyny młodzieżowej szymocickiej OSP podczas zawodów też pokazali, co potrafią. - Było bardzo fajnie i zabawnie! Można się było trochę rozerwać! - opowiadali chłopcy po zawodach. Obaj deklarują, że "w przyszłości na pewno zostaną strażakami". - Bo warto pomagać ludziom - stwierdzili z powagą.



Ciut lepsi od swoich kolegów podczas wesołej rywalizacji okazali się strażacy-ochotnicy z Gamowa.

- Najbardziej mi się podoba, że do OSP garną się też młodzi - mówił *Bernard Kampik* z Gamowa. - Mój dziadek był strażakiem, mój ojciec, ja jestem i moi synowie też będą strażakami. Przekazuje się to w genach - śmiał się strażak. - A poza tym człowiek musi czuć się potrzebnym... •

JEDEN Z NAJLEPSZYCH ROLNIKÓW POWIATU MIESZKA W ZAWADZIE KS.

• Rozstrzygnięto konkurs pod hasłem "Najlepszy rolnik ziemi raciborskiej 2014 roku" organizowany przez raciborskie starostwo. Wśród najlepszych znalazł się *Bernard Cycoń* z Zawady Ks. zajmując drugie miejsce!



Poziom był bardzo wysoki. Konkurs przebiegał dwuetapowo. W pierwszym etapie uczestnicy otrzymali do rozwiązania pisemny test zawierający pytania z zakresu rolnictwa. Do drugiego etapu, polegającego na wizytacji gospodarstw zakwalifikowali się: *Michał Stroka* z Raciborza, *Dawid Stroka* z Raciborza oraz *Bernard Cycoń* z Zawady Książęcej.

W lipcu kapituła konkursowa odwiedziła rolników-laureatów wyłonionych podczas I etapu konkursu. Członkowie kapituły oceniali gospodarstwa pod kątem estetyki, przestrzegania zasad BHP, ochrony środowiska oraz aktywności zawodowej.

Pan Bernard, młody człowiek, gospodarstwo przejął od swojego ojca, któremu wcześniej gospodarzkę przekazał jego ojciec. Przyznaje, że rolnictwo na przestrzeni lat bardzo się zmieniło. Szacuje, że w całej wsi zostało dziś może kilku rolników.

Jak mówi gospodarzkę zawsze kochał. - Czy miałem ochotę wyjechać? Żyć w dużym mieście? Młodzi wyjeżdżają, fakt, ale przecież nie wszyscy mogą jeździć po świecie. A ja zawsze kochałem gospodarzkę. Już w dzieciństwie wcześniej wstawałem do krów, do dojenia. Nie ręcznego oczywiście! Od dawna mamy dojarki, mleko leci sobie rurami do schładzarki - śmieje się.

Gospodarstwo pana Bernarda głównie zajmuje się hodowlą krów mlecznych i opasem bydła. Jego ojciec wybudował 20 lat temu dużą oborę dla krów i byków, dlatego to właśnie na ich hodowli postanowili się skupić. Mleko z gospodarstwa państwa Cycońów trafia do firmy Zott, a bydło głównie na zagraniczny rynek - do Czech.

Sekret dobrego mleka? - Zwierzęta wyczuwają nasze zachowanie, więc jeśli człowiek jest spokojny - one też, a jak są spokojne, wtedy dają dobre mleko - uśmiecha się pan Bernard. •



DRUŻYNY Z TRZECH POWIATÓW NA „GÓRKI CUP 2014”

• Młodzi piłkarze drużyn z Kuźni Raciborskiej, Gaszowic, Nowej Wsi, Markowic, Rydułtów, Nędzy oraz Górek Śląskich walczyli o tytuł najsukuteczniejszej podczas drugiej edycji zawodów "Górki Cup" zorganizowanej przez górecki LKS. Zmagania na murawie towarzyszyły obchodom jubileuszu 65-lecia istnienia klubu.

LKS w Górkach Śl. z okazji jubileuszu spisał najważniejsze wydarzenia minionych 65 lat działalności. Początek zorganizowanego ruchu sportowego w Górkach Śląskich datuje się na 3 lipca 1949 roku. Pierwszym sezonem piłkarskim, w którym uczestniczyła drużyna LZS Górki był sezon 1950/51.

Na mecze wyjazdowe jeżdżono albo furmanką rodziny Gwóźdź z Bogunic, albo samochodem dostawczym nysa. Do dalszych miejscowości dojeżdżano pociągami. Zespół był amatorski, a sprzęt prymitywny. Buty piłkarskie szyte były ze zużytej skóry. Na treningu zawodnicy mieli jedną, sfatygowaną piłkę. Takie były początki, ale dziś sport w Górkach Śl. też głównie piłką nożną stoi. LKS to cztery drużyny - seniorzy grający w raciborskiej B klasie oraz zespoły: juniorów, trampkarzy i orlików. Głównym celem klubu jest propagowanie sportu głównie wśród młodych ludzi, m.in. właśnie poprzez organizację turnieju "Górki Cup".

W drugiej edycji imprezy najlepsi okazali się młodzi piłkarze z Gaszowic. W meczu finałowym wygrali z drużyną z Nędzy 2:1. - Gramy w piłkę, bo to świetna



zabawa! - mówili piłkarze z LKS 1908 Nędza *Piotr Badura i Michael Kocen*. Trenerem chłopaków z Nędzy jest *Adrian Cichecki*. Podczas turnieju w jego zastępstwie drużynie towarzyszył *Sylwester Bobrzyk*.

Druga z gminnych drużyn - LKS Górki Śl. podobnie jak w ubiegłym roku uplasowała się na 5. miejscu.

- Wiele osób myśli, że dziewczyny w piłce są słabsze, ale to nieprawda! - przekonywała piłkarka *Michalina Goc* z góreckiego LKS-u. - Przede wszystkim chodzi nam o dobrą zabawę i o to, by oderwać dzieci od komputerów. Zależy nam, żeby te boiska żyły... - podsumował *Artur Weiner*, prezes LKS Górki Śl. •

W tekście wykorzystano fragmenty publikacji pt. *Historia Klubu Sportowego LKS Górki Śląskie*, autorzy: **Henryk Postawka i Krzysztof Gwosdz**.

MAŻORETKI Z ZAWADY KS. NA FESTIWALU W BUŁGARII



• Tuż po odebraniu świadectw szkolnych zespół "Arabeska" z Zawady Książęcej wyjechał na 8. edycję Festiwalu "Balkan Folk Fest 2014" do Bułgarii.

Festiwal ten jest jednym z największych w Europie. W poprzedniej edycji uczestniczyło w nim 210 zespołów z 10 krajów z tancerzami w wieku od 3 do 87 lat.

W festiwalu biorą udział zespoły taneczne, orkiestry oraz chóry. Koncerty odbywają się w godzinach wieczornych na otwartych nagłośnionych scenach, odbywają się też przemarsze przez miasteczko.

Zespół "Arabeska" w festiwalu wziął udział już po raz trzeci. - Tancerze chętnie tam wracają, bo okolice są piękne, morze ciepłe i czyste. Po bardzo pracowitym sezonie był to zasłużony odpoczynek. Oczywiście koncerty też były, ale ważna była również ciepła woda oraz duża dawka słońca. Urozmaiceniem były wieczorne dyskoteki z innymi uczestnikami festiwalu oraz zwiedzanie Sozopolu - relacjonują uczestnicy.

Mażoretki z Zawady Ks. są bardzo zajęte. Z końcem sierpnia tancerki czekają kolejne zmagania - Mistrzostwa Świata Mażoretek w Pradze. •



BIBLIOTEKA PODSUMOWAŁA WAKACYJNE ZAJĘCIA

• "Pomysły mamy na dobre zabawy" - pod takim hasłem odbywały się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Nędzy zajęcia plastyczne. Dzieci i młodzież mogły kreatywnie spędzić czas.

Zajęcia w bibliotece trwały od początku wakacji, w czasie których dzieci wyruszały nad morze, w góry, na plażę, a nawet na dzikie safari. Dzięki kreatywnym i ciekawym zajęciom uczestnicy odbywali dalekie wakacyjne podróże.

- To były takie wirtualne podróże po kraju i za granicę - uśmiecha się *Iwona Czorny*, dyrektor GBP w Nędzy. - Głównie chodziło o to, by dzieci przyjemnie spędziły czas, tym bardziej, że nie wszyscy mają możliwość spędzić wakacje poza domem - dodaje dyrektor.

- Było bardzo fajnie - podkreślają 5-letni *Hania i Adaś*.

- Super, że biblioteka to nie tylko miejsce, gdzie wypożyczają się książki, ale też można się zabawić - mówi 12-letnia *Ismena*. Każdego dnia do biblioteki przychodziła około dwudziestka dzieci od 4 do 13 lat.



Impreza podsumowująca akcję odbyła się we współpracy z Fundacją Orange oraz Fundacją Dzieci Niczyje, a także portalem sieciaki.pl.

- Przy okazji powiemy o bezpieczeństwie w internecie. Szczególnie, że w czasie wakacji młodzież korzysta z sieci jeszcze częściej - dodaje *Iwona Czorny*.

Dla wszystkich dzieci biblioteka przygotowała dyplomy, nagrody i upominki. •

REWELACYJNA „AKCJA LATO” W GCK



• Zdecydowana większość dzieci, która zainteresowała się wakacyjną ofertą Gminnego Centrum Kultury w Nędzy, przychodziła na prawie wszystkie zajęcia.

- Frekwencja przerosła nasze oczekiwania - cieszy się dyrektor GCK *Joanna Dwornik*.

Czym GCK w Nędzy było bogate w wakacje można było zobaczyć na własne oczy podczas wielkiego podsumowania „Akcji Lato”. Dla rodziców, gości, dzieci i młodzieży centrum kultury przygotowało występy i pokazy powarsztatowe, prezentację zdjęć z wycieczek i warsztatów, pokaz sztuki cyrkowej, wystawę młodych artystów z pleneru malarskiego.

Przez ostatnie tygodnie działo się naprawdę bardzo dużo - były warsztaty capoeiry, sztuki cyrkowej, ceramiczne, ekologiczne, filmowe, teatralne, hip-hopu, odbył się turniej tenisa stołowego, była gimnastyka korekcyjna przez

zabawę. Do tego wycieczki do ciekawych miejsc, gry i zabawy plenerowe, a prawdziwym hitem okazał się



uruchomiony w czasie „Akcji Lato” Uniwersytet Małolata. Dzieci bezpłatnie mogły wziąć udział w zajęciach z języka angielskiego, kółka szachowego i geografii na wesoło. GCK nie zapomniało też o dorosłych - co tydzień odbywały się rewelacyjne „Środy w podróży” czyli slajdowiska, podczas których podróżnicy opowiadali o najdalszych zakątkach świata.

Tatiana Czogała z Nędzy, lat 11, chodziła na zajęcia cyrkowe i kółko szachowe. - Szachy podobały mi się najbardziej! - stwierdziła. - Siedzenie w domu jest nudne, a tu można się było czegoś nauczyć - zaznaczyła. 11-letnia *Nicola Wojaczek*: - Zajęcia były takie fajne, bo fajni byli instruktorzy! - stwierdziła.

Zajęcia w GCK były różnorodne i atrakcyjne dla dzieci i młodzieży w różnym wieku. *Wojtka Chrubasika* z Nędzy, lat 17, przyciągnął hip-hop. - Potrafi otworzyć człowieka na świat, oderwać sprzed komputera - stwierdził. 14-letnia *Karolina Fornal* podczas podsumowania „Akcji Lato” zaprezentowała się m.in. w pokazie z pojkami. - Brałam udział w wielu warsztatach, bo oferta była naprawdę interesująca! - poskreślała.

Pani Ewelina i pan Marek, rodzice *Tatiany* byli pod wrażeniem całej wakacyjnej oferty centrum kultury.

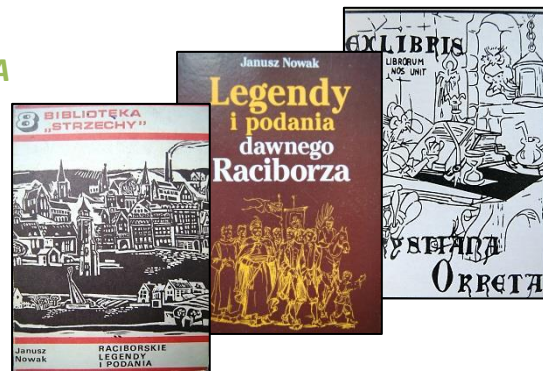
- Jesteśmy bardzo zadowoleni - podkreślili państwo *Czogałowie*.

Co bardzo ważne - wszystkie zajęcia proponowane przez GCK były bezpłatne. •

Z KSIĘGOZBIORU KRYSZTIANA OKRĘTA...

JANUSZ NOWAK *LEGENDY I PODANIA DAWNEGO RACIBORZA*

• Po szesnastu latach od ukazania się w 1988 r. *Raciborskich legend i podań* w serii Biblioteka „Strzechy” wydawanej przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Raciborskiej Janusz Nowak opublikował „znacznie poszerzoną i zmienioną wersję” zatytułowaną *Legendy i podania dawnego Raciborza*, zamieszczając w niej dwadzieścia pięć opowieści związanych z ziemią raciborską.



Erudycyjne Wprowadzenie tłumaczy potrzebę rozpowszechniania tego typu publikacji ze względu na zapotrzebowanie społeczne, szczególnie ze strony ludności napływowej, która przejawia autentyczne zainteresowanie wydawnictwami o charakterze podaniowym związanymi z regionem, w którym osiedliła się po II wojnie światowej. Legendy i podania są dla niej źródłem wiodącym do poznania dziejów kultury lokalnej, z którą się już obecnie utożsamia.

Opracowane teksty zostały uporządkowane według chronologii (od średniowiecza do XIX wieku), ale autor zaznacza, że jest to zabieg umowny. Wychodząc od definicji legendy Gerardusa van der Leeuwa (1890-1950) jako mitu, „który po drodze zahaczył o jakieś miejsce lub fakt historyczny”, J. Nowak zauważa, że pojmowanie podań i legend nie następuje przez historię, ale mityczny świat przedstawiony.

Wśród legend zawartych w zbiorze odnajdujemy *Opowieść o powstaniu Nędzy*, która ma charakter etiologiczny, tłumacząca pochodzenie nazwy miejscowości. Jako rodowity nędzanin (ur. 1959) chciałbym w tym miejscu podjąć polemikę ze swym starszym kolegą (ur. 1954), znanym polonistą z I LO w Raciborzu, który studia na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył z wyróżnieniem, potem doktoryzował się na Uniwersytecie Wrocławskim u prof. zw. dr hab. Czesława Hernasa. Otóż pragnę zauważyć, że oprócz motywów ogólnie znanych mieszkańcom Nędzy pojawiają się epizody nieznane. Tradycyjna fabuła ma następującą konstrukcję: 1. Polowanie księcia raciborskiego w lasach otaczających stolicę księstwa. 2. Zabłądzenie w borze. 3. Zmęczenie w wyniku poszukiwania swych

giermków. 4. Głód i pragnienie. 5. Dotarcie do ubogiej chatki „w samym sercu puszczy”. 6. Rozczarowanie księcia zastaną sytuacją. 7. Napis na drzwiach chaty: „O nędzo, nędzo!” Natomiast u Nowaka pojawiają się epizody wzbogacające fabułę: 1. Spotkanie w chacie ciężko chorego chłopca, „z którego życie szybko uchodziło”. 2. Dezaprobata wobec zastanej sytuacji wyrażona zapisaniem kawałkiem kredy (miejscowa wersja mówi raczej o napisaniu palcem na strasznie zakurzonych drzwiach) przy wejściu znamienitych słów. 3. Wyleczenie wieśniaka przez księżących medyków. 4. Rozwój osadnictwa (źródła historyczne podają rok 1620 i nazwę Bogata Nędza). 5. Mianowanie przez księcia uratowanego wieśniaka pierwszym sołtysem Nędzy. 6. Zakończenie: walący się dom, stojący do dziś „w najmniej dostępnej części Łęczzoka” (współcześnie rezerwat Łęczzok leży w obrębie Babic, Zawady Ks. i Raciborza Markowic). Ale ta swoista „konfabulacja” urozmaica tok narracji, co odbiorca przyjmuje z zainteresowaniem. Na uwagę zasługuje warstwa językowa legend (już zwróciłem uwagę na to w recenzji broszurki z 1988 r.), pisanych językiem skondensowanym, treściwym a zarazem obrazowym, świadczącym zarówno o sprawności warsztatowej badacza w prezentowaniu faktów, jak również o jego niewątpliwych umiejętnościach literackich w formie narracji. •

Krzysztof Okręta

- Janusz Nowak, *Legendy i podania dawnego Raciborza*, Wydawnictwo SCRIBA, Racibórz 2004, s. 80.
- Janusz Nowak, *Raciborskie legendy i podania*, Biblioteka „Strzechy” nr 8, Wyd. TMZR, Racibórz 1988, s. 16.

List do redakcji: „Nowiny Raciborskie” znowu nierzetelne

W nawiązaniu do „Nowin Raciborskich” z dnia 15 lipca 2014 roku i do artykułu „Afera taśmowa w Nędzy” wnoszę kilka uwag.

Autor po raz kolejny mija się z prawdą i rzeczywistością. Rada Gminy w Nędzy pracuje przy otwartych drzwiach, na sesję może przyjść każdy i posłuchać kto co mówi. Nie było i nie ma afery taśmowej, to chwyt propagandowy redaktora artykułu.

Rada Gminy pracuje w oparciu o statut w 2003 roku. Oto zapis: § 50. 1. Sekretarz Gminy w uzgodnieniu z Przewodniczącym Rady sporządza z każdej sesji protokół.

2. Przebieg sesji może być nagrywany, a nagranie przechowuje się do czasu przyjęcia protokołu z obrad poprzedniej sesji.”

Protokół jest oficjalnym dokumentem z obrad sesji Rady Gminy, a nie nagranie, które spełnia rolę tylko pomocniczą przy pisaniu protokołu. Wniosłem pod obrady sesji projekt uchwały,

aby usunąć pkt 2, który w głosowaniu został przyjęty.

Opozycja w radzie gminy obecna na sesji zamiast zająć się pracą w radzie gminy, zaczęła nagrania wykorzystywać do celów politycznych. Chciałem zaznaczyć, że część radnych opozycji to radni, którzy do rady gminy dostali się z Komitetu Wyborczego Anny Iskały. Opozycja powinna być konstruktywna a nie działać na szkodę gminy, przecież zostali wybrani przez mieszkańców gminy Nędza.

Pani Wójt nie steruje radnymi, nie ma żadnych guzików. To Komitet Wyborczy Anny Iskały, a więc i radni realizują program, który był przedstawiony przed wyborami w 2010 roku i będzie realizowany do końca kadencji. Nie ulegniemy presji opozycji, ani „Nowin Raciborskich”.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Nędza
Jan Francus**

ODPOWIEDŹ NA ARTYKUŁ „Urząd nalicza zbyt wysokie podatki?”

• W „Nowinach Raciborskich” z dnia 29 lipca 2014 r. (nr 30) opublikowano artykuł „Urząd nalicza zbyt wysokie podatki?”, w którym omówiono sprawę opodatkowania podatkiem od nieruchomości pomieszczenia gospodarczego (komórki) przynależnej do lokalu mieszkalnego mieszkańca gminy Nędza Dariusza F.

Autor tego artykułu Marcin Wojnarowski, powołując się na opinię „doradcy prawnego” Jerzego Pisteloka, zarzuca nieprawidłowe ustalenie przez Wójta Gminy Nędza wysokości podatku od nieruchomości od pomieszczenia gospodarczego (komórki) będącej własnością podatnika Dariusza F. Ponadto zarzuca, że organ podatkowy w przedmiotowej sprawie nie odniósł się do „...brzmienia ustawy o lokalach, która uzupełnia ustawę o podatkach”.

W związku z powyższym należy wskazać, że zagadnienia podatku od nieruchomości regulują przepisy ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 849) zwana dalej u.p.o.l., a postępowanie podatkowe przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 749 z późn. zm.) zwana dalej O.p.

Zgodnie z przepisem art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jednolity: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 z późn. zm.) do lokalu mogą przynależeć jako jego części składowe, w szczególności piwnice, strych, komórka, garaż, zwane „pomieszczeniami przynależnymi”.

O stawce podatku od nieruchomości w przypadku komórki będącej pomieszczeniem przynależnym do lokalu mieszkalnego, lecz znajdującej się w innym budynku położonym na tej samej działce co budynek mieszkalny, decydują więc dane z ewidencji gruntów i budynków. Jeżeli z ewidencji gruntów i budynków wynika, że budynek w którym znajduje się przedmiotowa komórka nie ma charakteru mieszkalnego, to ten budynek podlega opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości według stawki właściwej dla budynków lub ich części pozostałych czyli zgodnie ze stawką podatku przewidzianą w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. e) u.p.o.l. Ta sama zasada przewidziana w tym przepisie odnosi się do opodatkowania podatkiem od nieruchomości zlokalizowanych w tym budynku **komórek gospodarczych** i innych pomieszczeń gospodarczych przynależnych do samodzielnych lokali mieszkalnych w rozumieniu przepisów ustawy o własności lokali.

Reasumując - **komórki gospodarcze** będące pomieszczeniami przynależnymi, w rozumieniu art. 2 ust. 4 ustawy o własności lokali do lokalu mieszkalnego, lecz położone poza budynkiem mieszkalnym, podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości według stawki przewidzianej dla budynku, w którym te komórki są zlokalizowane.

Jeżeli zgodnie z danymi zawartymi w ewidencji gruntów i budynków wynika, że budynek w którym mieści się przedmiotowa komórka gospodarcza nie jest budynkiem mieszkalnym, to komórka ta podlega opodatkowaniu według stawki przewidzianej w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. e) u.p.o.l.

Należy zauważyć, iż powołana w artykule NR „Urząd nalicza zbyt wysokie podatki?” uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 lutego 2012 r. (syg. akt II FPS 4/11) dotyczy innego stanu faktycznego niż opisany w tym artykule. Przedmiotem tej uchwały jest kwestia opodatkowania podatkiem od nieruchomości garażu usytuowanego w budynku mieszkalnym wielorodzinnym.

Dodatkowo należy wskazać, że podatek od nieruchomości na rok podatkowy od osób fizycznych ustala w drodze decyzji organ podatkowy właściwy ze względu na miejsce położenia przedmiotów opodatkowania (art. 6 ust. 7 u.p.o.l.). Podatnicy, którzy nie zgadzają się z decyzją ustalającą wysokość zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości mogą odwołać się od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji.

Zgodnie z wymogiem z art. 210 § 1 pkt 7 O.p. decyzje ustalające podatek od nieruchomości zawierają pouczenie o trybie i terminie wniesienia odwołania. Pouczenie takie zawierała również decyzja doręczona Dariuszowi F. Wobec tego podatnik – Dariusz F. miał możliwość, jak każdy podatnik podatku od nieruchomości położonej na obszarze gminy Nędza, odwołać się do SKO w Katowicach.

Należy zwrócić uwagę redaktorowi M. Wojnarowskiemu, aby przed wypowiedaniem się w sprawach podatkowych zapoznał się przynajmniej z przepisami prawa podatkowego.

Sądy administracyjne (w tym również Naczelnny Sąd Administracyjny), wbrew twierdzeniom redaktora Marcina Wojnarowskiego, nie mogą „nakazać gminie korekty wysokości podatku”, gdyż nie mają takich uprawnień. Natomiast zobowiązania podatkowe nie są określane przez gminę lecz przez organy podatkowe. W przypadku podatku od nieruchomości organem podatkowym jest wójt (burmistrz, prezydent miasta).

Na zakończenie należy wyrazić zdziwienie, że lokalne media usiłują przejąć funkcję organu odwoławczego w sprawach podatkowych. •

ZACHWYCAJĄCY ŁĘZCZOK...



fot. Tomasz Szczansny

• Lato wielu ludziom kojarzy się ze słońcem, wakacjami i wycieczkami. Pogoda w tych miesiącach sprzyja podróżom – dalszym i bliższym. Położenie gminy Nęcza sprawia, że aby poczuć klimat mazurskich jezior czy też potęgę Puszczy Białowieskiej, wcale nie trzeba pokonywać setek kilometrów. Urok wszystkich tych miejsc posiada rezerwat Łęczok.

Około 250 ha stawów hodowlanych i 150 ha naturalnego lasu, daje nam możliwość zasmakowania harmonii człowieka z przyrodą, która rządzi się tam swoimi prawami.

Choć lato nie jest najlepszym okresem do obserwowania przyrody, to jednak Łęczok o każdej porze roku zapewnia niezapomniane wrażenia i możliwość przeprowadzenia ciekawych obserwacji.

Ptasi gwar nie jest tak intensywny jak wiosną, gdyż większość ptaków wyprowadziła już swoje młode, a gęszcz krzewów zapewnia skuteczną kryjówkę dla reszty zwierząt. Gęste korony drzew dopuszczają do runa leśnego jedynie niewielkie ilości światła, dlatego też większość kwiatów zdążyła już przekwitnąć, a tylko nieliczne gatunki, jak np. lilia złotogłów, wybrały lato jako swój okres kwitnienia.

Zewsząd jednak widok przepelnia przyjemna dla oka zieleń, a napływający od wody chłód łagodzi letni skwar. Najlepszą porą dnia do odwiedzenia rezerwatu jest wczesny świt. Oprócz możliwości podziwiania wschodzącego słońca możemy zaobserwować przyrodę budzącą się do życia lub też przekonać się, iż z nadejściem nocy Matka Natura wcale nie zasypia.

Warto bladym świtem stanąć na skraju brzegu jednego ze stawów. Przy odrobinie szczęścia będziemy mogli podziwiać niezwykle akrobacje polujących nietoperzy. Zwierzęta te dzięki swym zdolnościom łowieckim skutecznie redukują ilość nękających nas komarów, gdyż jeden nietoperz potrafi zjeść ich w ciągu nocy nawet do

dwóch tysięcy. Dopiero o brzasku można sobie uświadomić, że piękno Łęczoka jakiego doświadczamy podczas popołudniowych spacerów, jest niczym w porównaniu ze światem spędzonym nad stawami. Okaże się wtedy, że zwierzęta są o wiele bardziej aktywne niż za dnia i że jest ich znacznie więcej niż się wydaje na pierwszy rzut oka. Nie należy przejmować się jednak mokrym od rosy ubraniem. Coraz mocniej grzejące słońce wysuszy je, kiedy po porannym spacerze będziemy jedli śniadanie, spoglądając na promienie słoneczne odbijające się od tafli wody.

O tej porze roku naszą uwagę mogą przyciągnąć duże ilości piór pływających po powierzchni wody. Mogło by się wydawać, że z powodu upałów ptakom jest zbyt ciepło i być może dlatego wyrrywają sobie pióra, bo skąd wzięło by się ich aż tyle. Prawda natomiast jest całkowicie inna. Ptaki faktycznie gubią duże ilości piór ale całkowicie z innego powodu. Pióra ulegają naturalnemu zużyciu. Dzieje się tak w trakcie lotu (np. na odległe o tysiące kilometrów zimowiska), ale również w wyniku nagrzewania ich przez promienie słoneczne, ocierania o gałęzie, trawę itd. Dlatego zużyte pióra wypadają, a w ich miejscu wyrastają nowe. Ma to zwykle miejsce przed gromadzeniem niezbędnych zapasów tłuszczowych, stanowiących rezerwy energetyczne na długą wędrówkę i odpowiednio wyprzedza etap migracji. U ptaków wodnych, których nie brakuje na Łęczoku, pióra lotne zrzucane są w tym samym czasie, a w ich miejsce wyrastają nowe. W okresie tym ptaki tracą zdolność latania i są bardziej narażone na ataki drapieżników. Dlatego też przez większość czasu pozostają w ukryciu w gęstwinie trzciny i szuwarów. Zjawisko to szczególnie można zaobserwować u łabędzi niemych, które w tym okresie zbierają się w rezerwacie na stawie Salm Duży, a ich liczba dochodzi nawet do 300 osobników.

Tym, którzy wolą jednak dłużej pospać i wybierają się na wycieczkę w porze popołudniowej, schronienie przed słońcem mogą dać drzewa oraz jedna z dwóch wież obserwacyjnych, gdzie spokojnie można odpocząć podziwiając ogrom rezerwatu. Dodatkową atrakcją może być wygrzewający się na drodze czy też konarze zaskroniec, który pomimo - na pozór - groźnego wyglądu na pewno nie zrobi krzywdy. Raczej będzie udawał martwego, bądź wypuści nieprzyjemnie pachnącą ciecz, którą odstrasza napastnika.

Warto latem odwiedzić Łęczok i dokładnie mu się przyjrzeć, aby przy kolejnej, jesiennej wycieczce przekonać się, jak diametralnie przyroda potrafi zmienić swoje oblicze.

Tomasz Szczansny – Nadleśnictwo Rudy Raciborskie

„NARODOWE CZYTANIE” 6 WRZEŚNIA TAKŻE W NĘDZY!

POMÓŻ POBIĆ REKORD GUINNESSA!

NARODOWE CZYTANIE
NC
Henryk Sienkiewicz
TRYLOGIA

6 września 2014

Z INICJATYWY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO

06.09.2014 (sobota)

Sobota 30 sierpnia 2014
OŚRODEK
AQUA BRAX
GLIWICKA 37
NĘDZA
BASEN
SZYMOCICE

ZAPISY NA STRONIE
www.rafakobijerekord.pl

**Bijemy rekord
Guinnessa**

W ILOŚCI OSÓB UCZESTNICZĄCYCH
JEDNOCZEŚNIE W ZAWODACH
NORDIC WALKING
obecny rekord 1026 osób

• W tym roku gmina Nędza włącza się w ogólnopolską akcję organizowaną z inicjatywy Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego – Narodowe Czytanie.

• Impreza odbędzie się 30 sierpnia na terenie ośrodka AquaBrax w Szymocicach. Zapisy na stronie www.rafakobijerekord.pl

6 września o godz. 10.30 przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Nędzy. W programie: czytanie fragmentów *Trylogii*, występ Klaudii Stabik „Dumka na dwa serca”, „rapowana *Trylogia*” w wykonaniu Roberta Kurzei, konkurs literacko-historyczny, wystawa dot. *Trylogii* i H. Sienkiewicza, inscenizacja teatralna pt. „Vivat Kmicic! Vivat Billewiczówna!”, a na finał zdjęcie uczestników pod hasłem „Najwięcej wąsów Skrzetuskiego w jednym miejscu”. **DOŁĄCZ DO NAS!**

Każdy uczestnik otrzyma okolicznościową koszulkę, numer startowy z chipem, służącym do rejestracji liczby uczestników oraz wodę mineralną. Będzie mógł też uczestniczyć w rodzinnym festynie, podczas którego zagra zespół PECTUS. Organizatorem imprezy jest firma RAFAKO, a partnerem wydarzenia jest Gmina Nędza, na terenie której odbędzie się próba ustanowienia nowego rekordu. Udział w imprezie jest bezpłatny.

DOŻYNKI GMINNE 7 WRZEŚNIA W BABICACH

Program:

9:45 - formowanie korowodu - OSP Babice
10:10 - przemarsz korowodu do kościoła
10:30 - dożynkowa msza św.
12:00 - przemarsz korowodu pod namiot biesiadny
12:30 - koncert orkiestry dętej Borynia
15:30 - występy przedszkolaków z Babic
16:00 - występ zespołu Łęczczok
17:00 - występ zespołu wokalnego Miraż
18:00 - koncert Damiana Holecckiego
19:30 - występ zespołu B.A.R.
21:00 - zabawa taneczna

WYDAWCA: Urząd Gminy Nędza, ul. Jana III Sobieskiego 5, 47-440 Nędza, tel./fax 32 410 23 99
REDAKTOR NACZELNY: Sabina Mostek
tel. 32 410 20 18 wew. 38, e-mail: redakcja@nedza.pl
WSPÓŁPRACA: Krystian Okręt
NAKLAD: 1200 egzemplarzy

Chwila zadumy

W cieniu peronu smutna dziewczyna
Łzy płyną na walizki czerń
Kto Cię opuścił, kto zostawił
Wpatrzona w mroczną dal?
Nikt nie zostawił, nie opuścił
To ja opuszczam strony me
Czeka mnie los nieznan
Nadzieja na życie me
Zostawiam Was moi kochani
Tak zrzędził okrutny los
Drogę wyznaczyło przeznaczenie
Ucieczki od nich nie ma już
Zostawiam Wam serce moje
Serce, które tak bardzo kocha
Myśli me zostają tu z Wami
Może kiedyś odwróci się karta dni
Zostawiam pola i łąki
Moje młodzińcze wspomnienia
Nie mówię żegnaj lecz do widzenia
Wierzę, że kiedyś wrócę, tu mój dom.

Pani Eleonora Czekała pisze...

Po feryjach

Hilda: Jezerkusie, toście wy wyglondocie jak ze Afryki
Rita: Toć to som my, nie wyśmiywej se Hilda
Hilda: Ach kaj to, wyglondocie rychtyk szwarnie, lepszy godejcie jako tam było
Gizela: Szkoda słów, musisz se tam wybrać, te morze, słońce, jedzyni pod nosem, samo uciecha
Rita: Wiysz, durch my se pluskały i leżały se we takim koszyku i lizały lody
Hilda: Aż wom zazdroszczca, a co te wasze Franciki
Gizela: No nic, jak nas ujrżeli to se za głowy chycyli że my to som my, ale byli łokropnie radzi
Rita: Toć radzi, bo doma choby po wojnie, pranie se kulo po całkiy chałupie, w zegrodzie ino widać krowa
Gizela: U mie tyz nie lepszy, ale jak se "policzymy ta uciecha to straty ni momy" jak to godajom
Hilda: A we wieczor to coś cie robiły?
Rita: Trocha my spacerowali, trocha klachali i na tańcowanie my se szły, niekiedy do pionty rano
Hilda: Wyicie co, na bezrok jada tyż, musza tymu mojemu już dzisiaj zagodać
Gizela: Dyć żeś nareszcie zmondrzała, a ni yno kaczkci i kury, yno ci jeszcze świnią do chlywika trza
Rita: Toż trzimej se, pogodomy se jutro przy kawie, przidcie do mie o czwarty.